

Maria Reksć: Polacy nie są imigrantami w rejonie wileńskim

*** [zw.lt /wilno-wilenszczyzna/maria-reksc-polacy-nie-sa-imigrantami-w-rejonie-wilenskim/](http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/maria-reksc-polacy-nie-sa-imigrantami-w-rejonie-wilenskim/)

Wilno i Wileńszczyzna

"Lietuvos žinios" zw.lt

Wrzesień 14, 2013 9:24

"Ani Polacy, ani Rosjanie, ani przedstawiciele innych narodowości, mieszkający w rejonie wileńskim, nie są imigrantami, którzy przyjechali i dyktują swoje warunki" - powiedziała w wywiadzie dla dziennika "Lietuvos žinios" mer rejonu wileńskiego Maria Reksć.



„Wielonarodowość wyróżnia rejon wileński spośród innych regionów kraju i jest jego największą wartością” – podkreśliła M. Reksć w rozmowie z litewskimi dziennikarzami.

„Dla każdego ważne jest zachowanie języka ojczystego, czytanie napisów informacyjnych, możliwość porozumienia się w instytucjach państwowych w swoim ojczystym języku. Ani Polacy, ani Rosjanie, ani przedstawiciele innych narodowości, mieszkający w rejonie wileńskim, nie są imigrantami, którzy przyjechali i dyktują swoje warunki. Jest historycznie uwarunkowane, że na Wileńszczyźnie przez tysiące lat zgodnie żyli Litwini, Polacy, Rosjanie, Żydzi i przedstawiciele wielu innych narodów. Zarówno w czasach Witolda Wielkiego, jak i później mieli oni swoje domy modlitwy, prawo do mówienia w języku ojczystym, pielęgnowania tradycji. Mieszkańcy Wileńszczyzny – Polacy, Rosjanie, Żydzi, których przodkowie walczyli o niepodległość Litwy, chcą teraz odczuwać wartości wolności i demokracji, które są deklarowane w Konstytucji Litwy” – powiedziała mer rejonu wileńskiego.

Jak dodała, nowa redakcja Ustawy o mniejszościach narodowych, jeśli zostanie przyjęta zgodnie ze standardami europejskimi, powinna uregulować sytuację mniejszości narodowych na Litwie, zwłaszcza w kwestii napisów dwujęzycznych.

Pytana o wieloletnie rządy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w rejonie wileńskim, Maria Reksć zaznaczyła, że partia zasłużyła na zaufanie wyborców, a sukcesy wyborcze oznaczają poparcie mieszkańców dla realizowanej przez nią polityki.

„Bardzo nas cieszy, że spełniamy oczekiwania wyborców. Nasze prace nie tylko są spisane na papierze – one stają się rzeczywistością. Stabilność władzy również jest decydująca. Z powodu ciągłej rotacji wiele prac pozostaje niezakończonych, a dzięki stabilności osiągnęte są pozytywne wyniki” – oceniła mer rejonu wileńskiego.

[Uczta dla pasjonatów nietypowej żywności](#)

[Jubileuszowa akcja Banku Żywności](#)

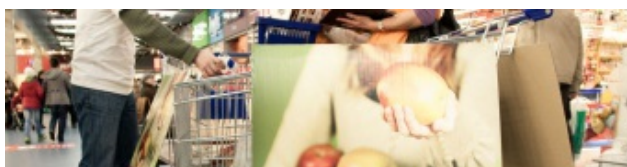
[Dni Papieskie w Podbrzeziu, Pikieliszkach, Wesółwce i Jęczmieniskach](#)

[Turyści do Trok jadą nie tylko latem](#)

[Litwini i Polacy w ruchu antykomunistycznym. Konferencja naukowa](#)

[Być może przyszły mer Remigijus Šimašius, chce walczyć z biurokracją i korupcją](#)

[Artūras Zuokas: Odnowiona stołeczna elektrownia mogłaby wyprodukować jedną trzecią prądu](#)



„Postarajcie się zrozumieć, czym różnił się od innych”. W Rudominie obchody 35. rocznicy wybrania Karola Wojtyły na papieża



Akcja prewencyjna policji. Piesi i rowerzyści najbardziej narażeni na wypadki

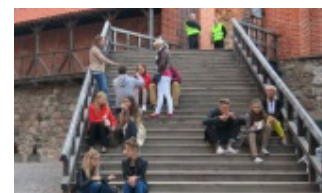
Czarek oczarował publiczność! Pazura w Wilnie

„Jestem przeciwnikiem wszelkich nacjonalizmów”. Cezary Pazura o stosunkach polsko-litewskich



W Wilnie pojawi się ulica Chicago

Wpłaty szefów spółek samorządowych rosną proporcjonalnie do długu miasta



Wileńscy radni nie zgodzili się na podwyżkę cen na ogrzewanie

W stołecznym szpitalu zaraz po przywiezieniu zmarło roczne dziecko



Warszawa – Soleczniki umowa o współpracy

Na Dworcu w Solecznikach – internet bezprzewodowy

„Jest popyt na tańsze mieszkania”. W Solecznikach nieruchomości tańsze niż w Niemenczynie



...

